

Morski Oddział Straży Granicznej

<https://www.morski.strazgraniczna.pl/mor/aktualnosci/38703,Za-pobicie-stana-przed-sadem.html>
14.05.2025, 00:31

Za pobicie staną przed sądem

^z
11.09.2020

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Gdańsku zasiądzie wkrótce sześciu mężczyzn – zleceniodawców i sprawców brutalnego pobicia pod Wejherowem 37-letniego świadka występującego w śledztwie dotyczącym handlu ludźmi. Prokuratura Okręgowa w Gdańsku wniosła akt oskarżenia w sprawie prowadzonej przez Wydział Operacyjno-Śledczy Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku.

Do zdarzenia doszło dwa lata temu przed jednym z marketów w powiecie wejherowskim. 37-latek został tam pobity kijem bejsbolowym, a obrażenia w postaci rany tłuczono-szarpanej i złamania kości czaszki zagrażały jego życiu. W ciężkim stanie mężczyzna trafił do szpitala.

Śledczy z Morskiego Oddziału Straży Granicznej w początkowym stadium postępowania dysponowali jedynie niepełnym numerem rejestracyjnym pojazdu, którym z miejsca zdarzenia odjechało dwóch sprawców pobicia oraz treścią sms-a z pogroźkami, który został wysłany z telefonu zarejestrowanego na tzw. „słupa”. Dzięki zastosowaniu zaawansowanych metod śledczych funkcjonariusze zgromadzili wystarczającą liczbę dowodów, żeby można było wnieść do sądu akt oskarżenia. Sam pojazd, którego użyto w trakcie pobicia, został odnaleziony w stacji demontażu i zabezpieczony w ostatniej chwili tuż przed jego złomowaniem.

Funkcjonariusze precyzyjnie ustalili, że już dzień przed planowanym pobicie sprawcy przyjechali, żeby obrać najdogodniejsze miejsce do ataku. W tym celu śledzili codzienny rozkład dnia i trasy, którymi najczęściej poruszał się 37-latek.

Czterem mężczyznom przedstawiono zarzut nakłaniania do spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz ciężkiej choroby długotrwałej, dwóm pobicie pokrzywdzonego kijem bejsbolowym po uprzednim użyciu gazu, co spowodowało u niego naruszenie czynności narządów ciała na okres dłuższy niż 7 dni, czym mogli narazić go na utratę życia. Sami sprawcy i trzech pośredników to mieszkańcy Torunia. Dodatkowo jeden ze sprawców posługiwał się podrobionym dowodem osobistym, za co również otrzymał zarzut.

Sprawa została powierzona do prowadzenia funkcjonariuszom z WOŚ MOSG w Gdańsku ze względu na związek z prowadzoną już sprawą handlu ludźmi. Dotyczy ona

wykorzystywania cudzoziemców do pracy przymusowej. Pobicie 37-latką było następstwem porachunków dwóch byłych współpracowników, których drogi biznesowe w pewnym momencie się rozeszły. Główny zleceniodawca pobicia w momencie napadu znajdował się w drodze do Szwecji. W ten sposób mężczyzna miał zyskać alibi i uniknąć odpowiedzialności karnej. Dodatkowo jednym ze zleceniodawców pobicia okazał się dyrektor agencji windykacyjnej z Gdyni, która swoją nazwą i ubiorem pracowników była stylizowana na Centralne Biuro Śledcze Policji.

W aresztach śledczych pozostaje czterech mężczyzn, dwóch będzie odpowiadać z tak zwanej wolnej stopy. Główny zleceniodawca będzie sądzony w ramach odrębnego postępowania. Sprawcom grożą kary od 3 lat pozbawienia wolności.



Fot. MOSG